

JAK SIĘ MODLIĆ – CZĘŚĆ 1

Mówiliśmy, że w Ewangelii Mateusza 6:5-8 Jezus uczy nas, jak nie należy się modlić jak obłudnicy. Nie należy wygłaszać długich monologów ani bezsensownie powtarzać w kółko tych samych słów i musisz wierzyć, że twój niebiański Ojciec wie czego potrzebujesz zanim go poprosisz.

Następnie Jezus mówi, jak należy się modlić. Obserwując chrześcijan zauważyłem, że tylko nieliczni modlą się prostymi słowami, zrozumiałymi nawet dla dzieci. Jezus powiedział jak nie należy się modlić, ale większość chrześcijan nie traktuje tego poważnie, ale gdy im mówi jak się mają modlić, to też nie traktują tego poważnie. Jezus nie uczy nas modlitwy po to, abyśmy bezmyślnie powtarzali Jego słowa lub jakieś pojedyncze wyrazy. Modlitwa ma sens tylko wtedy, gdy jest merytoryczna i gdy człowiek mówi to, o czym naprawdę w tym czasie myśli.

W Ewangelii Mateusza 6:9 Jezus podaje wzorzec, który powinien charakteryzować każdą modlitwę: „*Gdy się modlicie, to módlcie się tak: „Ojcze nasz, który jesteś w niebie”*”. Pierwszą rzeczą o której mówi tutaj Jezus jest to, że gdy rozmawiamy z Bogiem, to mamy Go nazywać naszym Ojcem. W Starym Przymierzu nikt nie mógł nazywać Boga „Ojcem”, dlatego każda modlitwa zaczynała się od słów: „*Boże nasz*” lub „*Panie Wszechmogący*”. Dla żydów żyjących pod Starym Przymierzem, Bóg jest Panem wszechświata, którego traktują jak prezesa zarządu wielkiej fabryki, z którym nigdy nie można rozmawiać w swobodny sposób, a siebie uważają za Boży lud, który dzisiaj można by porównać do pracowników fabryki.

Ale w Nowym Przymierzu jesteśmy dziećmi Boga i tak jak dziecko prezesa może wejść do gabinetu swojego ojca i nazwać go Tatusiem, tak samo każdy z nas musi zrozumieć, czym jest przywilej bycia dzieckiem Boga. To jest wielka różnica, a mimo to, większość chrześcijan nie zwraca się do Boga jak do swojego Ojca, tylko mówi: „*Boże nasz*”. Generalnie nie ma w tym niczego złego, ale jeśli cały czas zwracasz się do Boga słowami: „*Boże nasz*”, a nie „*Ojcze*”, to coś jest nie tak.

W Starym Przymierzu określano Boga imieniem JHWH lub Jahwe, ale tak naprawdę nikt nie wie, jak dokładnie brzmi imię Boga, ponieważ alfabet hebrajski nie zawierał samogłosek. Jeśli chodzi o mnie, to uważam, że takie dyskusje są całkowicie bezcelowe, gdyż ja nie nazywam Boga JHWH ani Jahwe, tylko Ojcem!

Bóg jest moim Ojcem, bo Jezus powiedział, że każdą modlitwę mam zaczynać od słów: „*Ojcze nasz*”. Z Listu do Rzymian 8:15 dowiadujemy się, że każdy, kto otrzymał Ducha Świętego, powinien zwracać się do Boga: „*Abba! Ojcze!*” (hebr. *Ojczulku*). Jednak patrząc na niektóre pieśni (np. Prowadź mnie wielki Jehowo), można zauważyć, że ci ludzie nie zwracają się do swojego Ojca. Gdyby moje dzieci zwracały się do mnie: *Panie Poonen*, to pomyślałbym, że coś jest z nimi nie tak, bo nie zwracają się do mnie Ojcze, tylko *Panie Poonen*. Dlatego gdy przychodzę do Boga, to też nie zwracam się do Niego „*Panie Jahwe*”, mimo iż tak brzmi Jego imię, tylko mówię *Ojcze*, bo Bóg jest moim Ojcem od momentu, gdy narodziłem się na nowo.

Tej prawdy nie rozumie większości chrześcijan, którzy zamykają się na działanie Ducha Świętego. Gdy Duch Święty napelni człowieka, to jedną z pierwszych rzeczy jakie czyni, jest wołanie „*Abba Ojcie*”, co oznacza „*Tatusiu*”. Czy zdarzyło ci się to? To jest bardzo ważne. To nie jest coś, czego trzeba się nauczyć. To jest wołanie z wnętrza, które pojawia się, gdy człowiek narodzi się na nowo i zostanie wypełniony Duchem Świętym. Wtedy zaczyna rozumieć, że Bóg jest jego Ojcem. Poznanie Boga jako swojego Ojca i nazywanie Go Ojcem jest jedną z najważniejszych rzeczy w duchowym życiu. Można Go nazywać Panem i Bogiem, ale dominować zawsze powinno twoje: „*Abba Ojcie*”.

Jezus powiedział, że mamy mówić: „*Ojcie nasz, który jesteś w niebie*”. Nie mamy mówić tylko „*Ojcie nasz*”, bo to nie jest modlitwa do naszego ziemskiego ojca, który może cię bardzo kochać, ale w trudnych sytuacjach bywa bezradny. Nasz niebiański Ojciec nigdy nie jest bezradny, bo rządzi całym wszechświatem. Jest o wiele potężniejszy niż premier twojego kraju! Gdy czyjś ojciec jest premierem, to wystarczy, że taki syn do niego zadzwoni i powie mu, jaki ma problem. A twój niebiański Ojciec jest milion razy potężniejszy, niż którykolwiek premier. Dlaczego więc nie zwracasz się do Niego ze swoimi problemami?

Już w pierwszym zdaniu tej modlitwy, Jezus wskazuje, że podwaliną naszej wiary ma być świadomość, że nasz „*Ojciec jest w niebie*”. Zanim zaczniesz się modlić, Jezus chce ci uświadomić, że Ten z którym rozmawiasz jest twoim niebiańskim Ojcem, że jest wszechmogący i bardzo cię kocha. Te dwie prawdy są podstawą mojej wiary. To, że mój niebiański Ojciec mnie kocha i że może rozwiązać każdy mój problem, bo jest wszechmogący.

Jeśli uważnie przyjrzyś się sześciu prośbom/intencjom zawartym w tej modlitwie, to zauważysz, że pierwsze trzy dotyczą Boga. A jaka jest twoja pierwsza prośba, gdy modlisz się do Boga? Prawie zawsze jest to prośba dotycząca ciebie lub twojej rodziny. „*Panie, zaspokój moją potrzebę, ulecz mój ból, daj mi pracę, zatroszcz się o moje dzieci, aby miały dobrego współmałżonka i dobrą pracę*”. Takie prośby nie są niczym złym i też trzeba się modlić o te wszystkie rzeczy, bo Bóg chce, abyśmy przychodzili do Niego nawet najmniejszymi sprawami. Nawet gdy zgubisz klucze, to też proś Boga, aby ci pomógł je znaleźć.

Boga można prosić o każdą rzecz, nawet najmniejszą, ale najistotniejsze jest to, co dla ciebie jest najważniejsze? Jezus powiedział, że gdy się modlisz, to na pierwszym miejscu masz stawiać wolę Boga, bo takie jest znaczenie słów: „*Szukajcie najpierw Królestwa Bożego*”. Jezus mówi o tym w Ewangelii Mateusza 6:33: „*Szukaj najpierw Królestwa Bożego i jego sprawiedliwości, a wszystko inne będzie ci dodane*”. Taka jest Boża kolejność. Możesz prosić o rzeczy ziemskie, ale one nie mogą być priorytetem, bo na pierwszym miejscu zawsze trzeba stawiać sprawy duchowe.

Jezus mówi, że twoja pierwsza intencja musi brzmieć: „*Ojcie, który jesteś w niebie, niechaj Twoje imię uchodzi za święte wśród ludzi*”. Nie przejmuj się tym, co mówią o tobie ludzie. To nie ma żadnego znaczenia. Tutaj chodzi o to, na czym tobie najbardziej zależy. Czy na tym, żeby ludzie dobrze mówili o tobie, czy na tym, żeby dzięki tobie dobrze mówiono o Bogu? Jeśli bardziej zależy ci na tym, aby dobrze mówili o tobie, to nie modlisz się tak, jak uczy Jezus.

Założmy, że ktoś cię obraził. Czy to jest dla ciebie bardziej oburzające, niż to, że imię Jezusa jest ignorowane w twoim kraju lub że chrześcijanie ze sobą walczą i robią mnóstwo złych rzeczy. Jeżeli to ci nie przeszkadza, to zastanawiam się, czy naprawdę masz z Bogiem taką relację, jak ze swoim Ojcem. Jeżeli bardziej troszczysz się o siebie, o swoje dzieci, o swoją pozycję i reputację, oraz o to, co mówią o was ludzie, to musisz zmienić swoje myślenie i skupić się na Bogu.

Jezus przykładął wielką wagę do modlitwy, dlatego w Ewangelii Łukasza 18:1 mówi, że mężczyźni zawsze mają się modlić (mają o wszystko pytać Pana), i nigdy nie mają przestawać (zniechęcać się). W każdej z tych dwóch wypowiedzi, Jezus mówi o wytrwałości.

Jeden przykład jest w Ewangelii Łukasza 18:1-8, w którym wdowa udała się do sędziego i tak długo prosiła, aż ją obronił przed jej wrogiem. Jej usilne błagania są obrazem naszych modlitw, aby Bóg pomógł nam przezwyciężyć pokusy i pożądliwości ciała. Drugi przykład jest w Łukasza 11:5-13. Jezus mówi tam o człowieku, który uparcie prosi sąsiada o chleb. Jezus puentuje to słowami, że tak samo my mamy prosić Boga o dary Ducha Świętego, aby każdy z nas mógł efektywnie pomagać innym ludziom (zgodnie z ich potrzebami i wolą Boga), których Bóg stawia na naszej drodze.

W tych dwóch przypowieściach, Jezus kładzie akcent na wytrwałość. Mężczyzna pukał do sąsiada tak długo, aż otrzymał chleb, a kobieta prosiła tak długo, aż sędzia spełnił jej prośbę. Ich wspólną puentą jest to, żeby nigdy nie rezygnować! Bóg jest twoim Ojcem, który potrafi zaspokoić wszystkie twoje potrzeby, który potrafi pokonać każdego wroga i może dać ci wszystko, czego potrzebujesz, abyś mógł tym błogosławić także innych. Dlatego zawsze zwracaj się do Boga z wiarą, że otrzymasz to, o co prosisz, aby chwała i cześć zawsze była oddawana Jemu. Amen.

Zac Poonen

How to Pray - Part 1 / 08.02.2026

www.chlebznieba.pl